

Sygnatura akt I 1Ca 533/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 12-02-2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Złoty-spr

Sędzia: SO Aleksandra Bolczyk Sędzia: SO Iwona Przyłębska-Grzybowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 12-02-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K., M. K., I. K.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Turku

z dnia 14 października 2015 r sygn. akt IC 116/15

I Oddala apelację.

II Zmienia rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 2 wyroku w ten sposób, że tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego:

- zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. K. kwotę 1.817 zł ,
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda K. K. kwotę 1.817 zł ,
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda I. K. kwotę 1.217 zł .

III Oddala zażalenie w pozostałym zakresie.

IV Zasądza od pozwanego na rzecz powodów M. K. i K. K. kwoty po 900 zł oraz na rzecz powoda I. K. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej.

Aleksandra Bolczyk Iwona Złoty Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sygn. akt I 1 Ca 533/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 października 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 116/15 Sąd Rejonowy w Turku zasądził od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów:

- M. K. kwotę 70.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 września 2014 roku do dnia zapłaty,
- K. K. kwotę 70.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 września 2014 roku do dnia zapłaty,
- I. K. kwotę 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 września 2014 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku).

Zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 4.851 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2 wyroku) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Turku kwotę 10.207 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 3 wyroku).

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana spółka zaskarżającej go w części, tj. na rzecz:

- powódki M. K. kwotę ponad 50.000 złotych z odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty,
- powoda K. K. kwotę ponad 50.000 złotych z odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty,
- powoda I. K. kwotę ponad 40.000 złotych z odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty

i zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 6 k.c. poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie w szczególności, iż powodom przysługuje zadośćuczynienie w kwocie rażąco wygórowanej,
- naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i zasądzenie zawyżonej kwoty zadośćuczynienia,
- art. 481 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany opóźnił się z zapłaty zadośćuczynienia, gdy w rzeczywistości okoliczności faktyczne od których zależało przyznane zadośćuczynienie i ustalenie jego wysokości zostały ustalone dopiero w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, zatem odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania.

Stawiając powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części zasądzonej na rzecz powódki M. K. kwotę ponad 50.000 złotych z odsetkami od dnia wyrokowania, powoda K. K. kwotę ponad 50.000 złotych z odsetkami od dnia wyrokowania, powoda I. K. kwotę ponad 40.000 złotych z odsetkami od dnia wyrokowania i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
- zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu wg norm przepisanych,

ewentualnie

- uchylene zaskarzonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powodowie złożyli ponadto zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 2 wyroku i zarzucili:

1) naruszenie przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez ich niezastosowanie

i przyznanie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów zastępstwa procesowego w łącznej wysokości 4.800 złotych podczas gdy powodom winny zostać przyznane od pozwanej oddzielne koszty zastępstwa procesowego w kwotach odpowiednich do wartości przedmiotu sporu każdego z powodów, tj. na rzecz I. K. kwotę 2.400 złotych, na rzecz M. K. kwotę 3.600 złotych i na rzecz K. K. kwotę 3.600 złotych,

2) naruszenie przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez jego zastosowanie

i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów zastępstwa procesowego podczas gdy z uzasadnienia wyroku wynika zastosowanie współuczestnictwa formalnego uzasadniające przyznanie wynagrodzenia pełnomocnika oddzielnie w odniesieniu dla każdego powoda,

3) naruszenie art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez niewłaściwe zastosowanie i obniżenie wysokości wynagrodzenia pełnomocnika poniżej stawek minimalnych podczas gdy brak jest podstaw do przyznania kwot tytułem kosztów zastępstwa procesowego w wysokości niższej niż wynikające z zastosowania stawek minimalnych przewidzianych w rozporządzeniu.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wnieśli o:

1) zmianę zaskarzonego postanowienia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda I. K. kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

2) zmianę zaskarzonego postanowienia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki M. K. kwoty 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3) zmianę zaskarzonego postanowienia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda K. K. kwoty 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

4) zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania zażaleniowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się nieuzasadniona. Zażalenie wniesione przez powodów umożliwiło natomiast korektę orzeczenia o kosztach zawartego w punkcie 2 zaskarzonego wyroku.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, ocenionych bez naruszania zasad swobody sędziowskiej, wobec czego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne czyniąc podstawą niniejszego orzeczenia. Zastrzeżeń nie budzi też prawidłowość subsumpcji dokonanej przez Sąd I instancji i trafność zastosowania przepisów prawa materialnego.

Wbrew stanowisku apelującej Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Jako nieuzasadnione ocenić zatem należy wszystkie wyeksponowane w petitum apelacji zarzuty, które – pomimo ich różnorodnej formy – sprowadzają się w istocie do negacji oceny prawnej dochodzonego przez powodów roszczenia i to w kontekście różnych aspektów: co do zasady, co do wysokości, a także co do terminu wymagalności odsetek, bez jednoczesnego podważania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji.

Z uwagi zatem na kształt zarzutów apelacyjnych, a także wobec faktu nieprzeprowadzenia przez Sąd odwoławczy postępowania dowodowego, które zmieniłoby ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, w oparciu o treść normy art. 387 § 2¹ k.p.c. odstąpiono od szczegółowego referowania treści ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych Sądu I instancji.

Pomijając powyższe i odnosząc się do oceny zarzutów apelacyjnych wskazać na wstępie, że kontestując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie wysokości przyznanych kwot zadośćuczynienia, domagając się zarazem obniżenia przyznanych świadczeń do kwot: odpowiednio na rzecz M. K. i K. K. – 50.000 złotych, zaś na rzecz I. K. do kwoty 40.000 złotych oraz negując jednocześnie brak podstawy prawnej dochodzonych roszczeń apelująca popada w sprzeczność. Przy tak prezentowanym w części wstępnej uzasadnienia wywiedzionego środka zaskarżenia zakres zaskarżenia winien obejmować raczej całe orzeczenia Sądu I instancji w części zasądzającej kwoty na rzecz powodów kwoty roszczeń pieniężnych.

Bez względu jednak na dostrzeżoną sprzeczność wskazać trzeba, za Sądem Rejonowym i wbrew zarzutom apelacyjnym, że

w aktualnym orzecznictwie (zarówno Sądu Najwyższego, jak

i sądów powszechnych) ugruntowała się koncepcja, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej

i motywacji do przewycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011, Nr B, poz. 44, str. 116).

Podkreślić trzeba, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest jednak znacznie szerszy. Ochronie podlegają bowiem wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególnie więź wynikająca najczęściej

z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

Należy zatem przyjąć – jak prawidłowo uznał Sąd I instancji – że prawo do życia rodzinnego oraz utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny

i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można zatem przyjąć, że art. 446 §

4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że

w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca – zgodnie

z wyborem ustawodawcy – o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet

w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania (vide: m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11).

Stwierdzić zatem trzeba, że dodanie do art. 446 k.c., § 4 jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Przepis art. 446 § 4 k.c. wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową (vide m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2012 roku, I CSK 314/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10; wyrok Sądy Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, I ACa 739/12; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 kwietnia 2012 roku, I ACa 281/12, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 roku, I A Ca 1380/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 roku, I ACa 445/12).

Wskazując na powyższe stwierdzić należy, że roszczenie powodów co do zasady było skuteczne, a strona pozwana w złożonej apelacji nie podważyła tezy Sądu I instancji, tak jak stanowiska w przedmiocie wysokości należnych powodom kwot zadośćuczynienia.

Podkreślić trzeba, że przepisy prawa nie ustanawiają żadnych kryteriów, na podstawie których winno być ustalane zadośćuczynienie. Wypracowała je natomiast judykatura,

a zwłaszcza orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazuje ono, że zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter, w związku z czym musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane

z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danego przypadku mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tj. m.in. intensywności, trwałości, czy też nieodwracalnego charakteru doznanych cierpień (vide m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 roku, sygn. I CKN 1145/99; wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 1972 roku; wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 27 sierpnia 1969 roku, sygn. I PR 224/69).

Podkreślenia wymaga również, że skuteczne kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jej ustalania. Zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd I instancji, tym bardziej, że w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny Sądu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 roku, sygn. IV CK 384/05, publ. LEX nr 179739; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 roku, sygn. II PK 102/06). Zarzut niewłaściwego określenia kwoty zadośćuczynienia nie może zatem wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, stąd korygowanie przez Sąd II instancji zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, sygn. I CK 219/04, publ. LEX nr 146356). W literaturze przedmiotu oraz w judykaturze utrwalił się pogląd zgodnie

z którym Sąd odwoławczy może dokonać korekty takiego wyroku tylko wtedy, gdy Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających inną wysokość świadczenia (błąd „braku”) albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności (błąd „dowolności”) (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04).

Transponując poczynione wyżej rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba – po szczegółowej lekturze dowodów zebranych w aktach sprawy – że Sąd I instancji określając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia z dostateczną wnikliwością uwzględnił wszelkie kryteria decydujące o wysokości żądanych roszezeń nie dopuszczając się tym samym żadnego z wymienionych powyżej błędów.

Twierdzenie apelującej jakoby przyznane powodom kwoty zadośćuczynienia były zbyt wysokie stanowi jedynie jej subiektywną ocenę, a tym samym polemikę z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Uważna lektura treści uzasadnienia sporządzonego przez Sąd I instancji wskazuje bowiem – wbrew wydomom apelacyjnym – że wszelkie eksponowane w apelacji okoliczności, tj. m.in. fakt niekorzystania przez powoda I. K. z pomocy psychiatryczno – psychologicznej oraz fakt zawarcia przez niego ponownego małżeństwa Sąd ten miał na względzie miarkując należne mu zadośćuczynienie. Jednocześnie Sąd orzekający zaakcentował – w kontekście wszystkich powodów – że bez wpływu na wysokość należnego im zadośćuczynienia pozostaje akcentowany przez skarżącą upływ czasu od chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Sąd odwoławczy stanowisko to w pełni aprobuje.

Apelująca akcentując przytoczone fakty, a także upływ czasu pomija inne, ważne – w ocenie Sądu Okręgowego – kryteria decydujące o wysokości kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, którą doznali powodowie K. na skutek nagłej i niespodziewanej śmierci A. K. (matki i żony powodów), z którą wszyscy byli emocjonalnie związani, bardzo przeżyli jej odejście, a M. i K. K. pozbawieni zostali poczucia bezpieczeństwa i miłości matczynej.

Do uwzględnienia przez Sąd odwoławczy wywiedzionego przez skarżącą środka zaskarżenia nie może przy tym prowadzić powoływanie się na sprawę Sądu Rejonowego w Szamotułach (sygn. akt I C 372/14), albowiem roszczenie powodów ma – jak już wskazano – indywidualizowany charakter. Sąd rozpoznający takie roszczenie nie może zatem przez lekturą podobnych stanów faktycznych uznać, że jest to zasady argument za przyznaniem niższego, bądź wyższego zadośćuczynienia. Tylko bowiem stwierdzenie rażąco wygórowanej bądź rażąco niskiej wysokości zadośćuczynienia uprawniałoby do korekty zaskarżonego orzeczenia, co w przedmiotowej sprawie nie wystąpiło.

Konkludując, stwierdzić należy, że wszelkie zarzuty apelującej sprowadzają się jedynie – jak już zaakcentowano – do polemiki z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji, dlatego też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany orzeczenia w części zaskarżonej przez pozwaną spółkę.

Jako chybione ocenić także należy zarzuty kontestujące wyrok Sądu I instancji w zakresie daty wymagalności odsetek.

Zgodnie z treścią normy art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.).

Należy podkreślić, iż to nie wyrok zasądający zadośćuczynienie jest źródłem zobowiązania sprawcy szkody do zapłaty, ale jest nim sam czyn niedozwolony. Zadośćuczynienie za krzywdę staje się więc wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia. Od tej chwili biegnie zatem termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (zgodnie z art. 481 § 1 k.c.).

Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji. Jeżeli bowiem sprawca szkody uważa, iż skierowane do niego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia jest wygórowane, to może spełnić je jedynie w ustalonej przez siebie wysokości – w taki wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli okaże się, iż świadczenie

nie należy się w ogóle lub należy się w mniejszej wysokości, to po orzeczeniu sądu sprawca może żądać zwrotu w całości świadczenia lub nadpłaty. Jeżeli zaś okaże się, że świadczenie to jest za niskie, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiszczyć odsetki od tej niedopłaty (vide: wyrok Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 18 lutego 2010 roku, sygn. II CSK 434/09, publ. LEX nr 602683).

Ponadto nie sposób nie zauważyć, że zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania – co próbuje przeforsować apelująca - prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed tej daty, co jest nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika i może skłaniać go do jak najdłuższego zwlekania z dobrowolnym uiszczeniem choćby części żądanej kwoty, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek ustawowych za wcześniejszy okres.

Dodatkowo należy wskazać, iż zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 j.t.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia

o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Należy zwrócić przy tym uwagę na fakt, że w przypadku ubezpieczeń obowiązkowych ustawodawca wprowadził 90 – dniowy termin o charakterze bezwzględny, liczony od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Jego bezwzględny charakter wyraża się w ten sposób, że wymagalność świadczenia zakładu ubezpieczeń nie jest uzależniona nawet od wyjaśnienia okoliczności sprawy lub faktycznej możliwości ich wyjaśnienia. Przedłużenie terminu może nastąpić tylko wyjątkowo: wtedy, gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Wobec takiej wykładni ww. przepisów wywiedziony przez apelującą zarzut uznać trzeba – jak już zaakcentowano – za nieuzasadniony.

Analiza dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wskazuje bowiem, że okoliczności faktyczne, które uzasadniały zasądzenie świadczeń w kwotach określonych w wyroku Sądu Rejonowego zaktualizowały się już na etapie postępowania likwidacyjnego, w sytuacji gdyby pozwany likwidator prawidłowo dokonał likwidacji szkody, nie zaś zaniechał jakichkolwiek działań, na skutek błędnej teorii w przedmiocie zasadności żądania – w ogóle.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika natomiast, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego skutki zdarzenia z dnia 21 kwietnia 2000 roku na osobach powodów ustalono jedynie w oparciu o osobowy materiał dowodowy oraz po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego psychologa.

Powyższe pozwala zatem wywieść, że apelująca mogła przeprowadzić postępowanie likwidacyjne i ocenić skutki zdarzenia w terminie określonym przez Sąd orzekający.

Pasywność skarżącej w tym zakresie wskazuje, że już od dnia 13 września 2014 roku pozostawała w zwłoce, skoro po tym okresie nie wystąpiły bowiem żadne okoliczności, które mogłyby wpłynąć na zmianę biegu terminu naliczenia odsetek.

Jak wskazano na wstępie złożone przez powodów zażalenie umożliwiło Sądowi odwoławczemu korektę orzeczenia Sądu Rejonowego w zakresie rozstrzygającym o kosztach zastępstwa procesowego.

Wobec bowiem formalnego współuczestnictwa skarżących niezasadne było zasądzenie należnych im kosztów zastępstwa procesowego solidarnie.

W myśl bowiem nawet uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 roku (III CZP 29/15) przytoczonej przez Sąd I instancji na poparcie swego stanowiska w zakresie obniżenia stawek minimalnych wynagrodzenia w razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalonego odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

Powyższe skutkowało zmianą rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w punkcie 2 wyroku poprzez ich rozdzielenie i zasądzenie na rzecz każdego z powodów osobno w kwotach po 1.817 złotych na rzecz M. K. i K. K. oraz w kwocie 1.217 złotych na rzecz I. K..

Suma powyższych kwota stanowi natomiast kwotę określoną przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym orzeczeniu, tj. kwotę 4.851 złotych.

Sąd Okręgowy – wążąc na charakter przedmiotowego postępowania, nakład pracy reprezentującego skarżący pełnomocnika, podjętych przez niego czynności (jednorazowo - łącznie, nie zaś dla każdego z powodów odrębnie) - podzieliła bowiem stanowisko tego Sądu w zakresie konieczności obniżenia kosztów zastępstwa procesowego skarżących. Oczywistym jest bowiem, że podmiotowo – przedmiotowa kumulacja roszczeń oraz skorzystanie przez powodów z pomocy jednego pełnomocnika powoduje obniżenie kosztów, zarówno indywidualnych, jak i publicznych, a także przyczynienia się do usprawnienia i przyspieszenia postępowania. Stwierdzenie to nie wymaga głębszych wyjaśnień, unaocznia jednak zarazem, że w tej sytuacji dochodzi również do zmniejszenia nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenia jego czasu. Nie musi on multiplikować wielu czynności procesowych, przygotowywać odrębnych pism procesowych, wnosić oddzielnych środków odwoławczych (vide: ww. uchwała Sądu Najwyższego).

Zaprezentowane powyżej rozważania niweczą w konsekwencji wszelkie wywody skarżących, który dążąc do korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zastępstwa procesowego przywołują argumenty, których nie można odnieść do przedmiotowego postępowania.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. oddalono apelację pozwanej spółki (punkt I wyroku).

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z 397 § 2 k.p.c. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zasądził od pozwanej na rzecz powódki M. K. kwotę 1.817 złotych, na rzecz powoda K. K. kwotę 1.817 złotych oraz na rzecz powoda I. K. kwotę 1.817 złotych (punkt II wyroku).

W oparciu o normę art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił zażalenie w pozostałym zakresie (punkt III wyroku).

Ważąc na charakter postępowania oraz przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i 6 oraz art. 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) Sąd odwoławczy orzekł o kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, obniżając owe koszty do kwot po 900 złotych na rzecz powodów: M. K. i K. K. oraz do kwoty 600 złotych na rzecz powoda I. K. – punkt IV wyroku.

Aleksandra Bolczyk Iwona Złoty Iwona Przyłębska – Grzybowska